

SŁOWO

Wilno, Środa 11-go lutego 1925

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czerkowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259

Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 223, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN. Wiersz m-dimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Twarzą do wsi.

Oto najświeższe hasło polityki wewnętrznej Sowietów. W ciągu ostatnich kilku tygodni kurs radykalnie się zmienił. Wszystkie wysiłki komunistów idą obecnie w kierunku opanowania wielomiljonowych rzesz włościańskich. Bez oparcia partii komunistycznej na większości masy chłopskiej władzy sowieckiej grozi krach. Piszą o tem szerzej bez ogródek publicyści naczelnych organów partii komunistycznej, mówią otwarcie dygnitarze sowieccy odbywający podróże agitacyjne po Rosji. Za środek jakim mają komuniści przyciągnąć chłopów uważane są sowiety. Powinny one odegrać rolę mostu politycznego pomiędzy robotnikiem a chłopem i doprowadzić do zawarcia ścisłego przymierza robotniczo - chłopskiego.

Ogłoszenie ponownych wyborów w wielu okręgach do „siewielców“ czyli rad wiejskich oraz oficjalna enuncjacja prezesa Sownarkomu Rykowa o tem, że komuniści nikogo nie zamierzają zmuszać do wyznawania ich ideologii, a jedynie będą przekonywali — zapoczątkowało realizację nowego kursu.

Wygłoszone ostatnio mowy Rykowa, Stalina i Bucharina, aczkolwiek szczerze, co się rzadko zdarza komunistom, nie odwołują jednakże istoty nowego kursu. W mowach tych dygnitarze nie znajdujemy ani jednego słówka o tem, jak się ustosunkuje nieograniczona władza partyjna do włościanstwa, któremu nowy kurs zapewnia pewne ustępstwa w dziedzinie najelementarniejszych swobód obywatelskich. Pod tym względem interesujące są wyznurzenia prezesa Kominternu Zinowjewa na gubernjalnej konferencji komunistów w Petersburgu. Zinowjew, popularnie zwany w Rosji „Gryszką“, dość często mówi zawiłe i z tego powodu niejednokrotnie robiono mu wyrzuty w gronie kierowników partii. Temperament oratorski ponosi często prezesa III Międzynarodówki za daleko. Niedawno nawet, jak o tem donosiły depeze, z racji jego mów odbył się sąd partyjny, na którym tylko ze względu na skandal z Trockim zdecydowano sprawę zatuzować, aby nie przysparzać kompromitacji partii komunistycznej i Sowietom. Podczas sądu głośno mówiono, że tylko „głupie mowy Gryszki przeszkodziły otrzymaniu pożyczki angielskiej“.

Przemówienie swoje na konferencji komunistów w Petersburgu rozpoczął Zinowjew od położenia międzynarodowego S.S.S.R., które jego zdaniem całkowicie jest zależne od losów Kominternu. Nowa wojna imperjalistów będzie w 50 proc. skierowana przeciwko III Międzynarodówce, a w 50 proc. przeciwko Rosji. Komintern i Związek Sowietów nierozłącznie są związane z sobą; krach jednego grozi śmiertelnym niebezpieczeństwem drugiemu. Dojrzewające w państwach kapitalistycznych przygotowania do walki z Kominternem kierowane ręką angielską, winny być przestroga dla Sowietów i z tej strony mogą się one spodziewać wszelkich niespodzianek włącznie do możliwości zbrojnego starcia.

Nowy kurs polityki wewnętrznej Zinowjewa wiąże z przyszłą wojną. Komuniści okazują się obawiać się, jak się zachowa chłopstwo w wypadku wybuchu wojny. Jeżeli masy włościańskie nie zechcą stanąć pod sztandarami komunistów, to, zdaniem Zinowjewa, będzie się to równało zupełnemu rozbiću systemu sowieckiego. Wychoząc z tych założeń Zinowjew już teraz zdaje się do wielkich kompromisów na rzecz włościanstwa. Uznaje on nawet konieczność rewizji poglądu na „kulaka“. Jednakże, jeżeli chodzi o władzę partyjną, to oświadcza on wręcz:

„Ten, kto sądzi, że ożywienie Sowietów należy przeprowadzić kosztem zrzeczenia się kierowniczej roli partii, ten się głęboko myli. Ożywić Sowiety powinna partja, kierować Sowietami może tylko

partja. Hasło „twarzą do wsi“ nakłada rolę kierowniczą partji. Aparat państwowy nie może podporządkować sobie aparatu partyjnego“.

Mowa prezesa III Międzynarodówki przyniesie mu niewątpliwie wiele przykrości. Postarają się o to jego koledzy partyjni. To co starano się ukryć wylazło jak sztydo z worka w krasomówczym przemówieniu Zinowjewa. Nowy kurs polityki sowieckiej jest więc niczem więcej, jak cześć reklamą i nie przyniesie masom rosyjskim żadnych zmian, dopóki partja komunistyczna nie zechce zrezygnować z swej roli dyktatora. A o tem jeszcze, jak można sądzić z przemówienia Zinowjewa, przywódcy partji komunistycznej ani chcą myśleć.

K. S.

SEJM I RZĄD.

Podpisanie konkordatu z Watykanem.

WARSZAWA, 10. II. (tel. wł. — Słowa). Otrzymało tu wiadomość, że został podpisany przez kardynała Gaspariego, posła Skrzyńskiego i delegata rządu polskiego St. Grabskiego konkordat z Watykanem.

Ustawa o podziale administracyjnym.

WARSZAWA, 10. II. (tel. wł. — Słowa). Wniósłoby przez ministra Ratajskiego na dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej projekt ustawy o podziale administracyjnym państwa przewiduje przemianowanie wileńskiego okręgu administracyjnego na województwo. Również przewidziane jest przeniesienie siedzib pownych starostw, a to w celu ułatwienia starostom administrowania odległymi gminami. Tak np. starostwo święciańskie zostanie przeniesione ze Starych Święcian do Nowych.

W sprawie organizacji kościoła prawosławnego w Polsce.

WARSZAWA, 10. II. (tel. wł. — Słowa). Minister Thugutt przyjął dzisiaj metropolitę Djonizego i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawie ułożenia statutu organizacyjnego kościoła prawosławnego w Polsce. Pożatem omówiono szereg spraw związanych z otwarciem wydziału teologii na uniwersytecie warszawskim. W konferencji uczestniczył kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. p. Zawadzki.

Rolnicy u premiera Grabskiego.

WARSZAWA, 10. II. (tel. wł. — Słowa). Premier Grabski przyjął dziś delegację Związku organizacyjnego rolniczych na czele z p. Ludzakiem prezesem C. T. R. Delegacja poruszyła sprawy polityki gospodarczej rządu w stosunku do rolnictwa, przy czem wysunęto następujące sprawy: 1) kredytu krótko i długi terminowego. 2) zmniejszenia podatków i świadczeń społecznych. 3) polityki handlowej rządu wobec rolnictwa (obniżenie taryf, ulgi w eksporcie i imporcie) 4) sprawę przemysłu rolnego.

O bezpieczeństwo na Wschodzie.

WARSZAWA, 10. II. (tel. wł. — Słowa). Nadeszła tutaj wiadomość z Londynu, że tematem obrad konferencji Herriota i Clementela z Baldwinem będzie sprawa paktu bezpieczeństwa. Anglia ma przyjąć gwarancje tylko co do Francji, Belgii i Holandji. Ponadto ma być powzięta uchwała wykluczająca rewizję postanowień Traktatu Wersalskiego, dotyczących wschodnich granic Polski.

Min. Ratajski w komisji budżetowej.

WARSZAWA 10. II. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos minister Ratajski, który zajął się przedewszystkiem kwestją stosunków w województwach wschodnich, zaznaczając, że zostało wydane rozporządzenie przyznające wojewodom w tych województwach prawo weta, co jest celowe i właściwe a oparte również na pragmatyce służbowej. Dalej minister oświadczył, że nie wydawał żadnego okólnika w sprawie zgromadzeń, jedynie polecił stosowanie przepisów ustawowych z czego wynika, że polewać obecnie obowiązujące ustawy nie przewidują żadnych przewilejów dla posłów,

muszą oni otrzymywać pozwolenia na odbywanie zebrań, nawet w zamkniętych lokalach.

Wreszcie minister zapowiedział wnie sienie w krótkim czasie projektu ustawy o podziale administracyjnym państwa. Co się zaś tyczy zniesienia ustawy o licenie wojennej, to minister jest zdania, że bezwzględnie nie należy tej ustawy znosić. W zakończeniu p. minister odpowiadał na zadawane mu pytania.

Wypadek samochodowy z arcybiskupem ks. Sapieha.

WARSZAWA, 10. II. (tel. wł. — Słowa). Oregdaj arcybiskup ks. Sapieha jadąc z Krakowa do Wadowie uległ wypadkowi samochodowemu. Podczas zjeżdżania z góry zepsuł się hamulec i samochód przewrócił się do góry kołami przykrywając sobą jadących. Na szczęście arcybiskup ks. Sapieha i towarzyszący mu prałat odnieśli tylko lekkie kontuzje. Wojewoda krakowski złożył w dniu dzisiejszym ks. arcybiskupowi gratulacje z powodu ocalenia.

Dymisja min. Sokala nieprzyjęta.

WARSZAWA, 10. II. (Pat.) Wczoraj min. Sokal udał się do premiera Grabskiego, gdzie oświadczył, że z uwagi na wynik wczorajszego głosowania nad kredytami na gmach m—stwa pracy i opieki społecznej widzi się zmuszonym złożyć tekę do dysp. prezesa ministrów. Premier oświadczył ministrowi Sokalowi, że całkowicie podziela argumenty przytoczone przez niego co do konieczności posiadania gmachu m—stwa, lecz rezygnacji ministra Sokala nie przyjął.

Kwestja projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

WARSZAWA, 10. II. (PAT). Na posiedzeniu senatu, Komisji reform rolnych pos. Sanojca (Wyzw.) stwierdzając, że dotychczas nie został wniesiony przez rząd projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie wniósł aby komisja na najbliższem swoim posiedzeniu wzięła pod obrady projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej, zgłoszony swego czasu przez pos. Poniatowskiego i towarzyszy (Wyzw.) Minister oświadczył, że projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie jest już opracowany przez Ministerstwo Reform Rolnych i że jutro będzie rozpatrywany przez radę ministrów. W głosowaniu wniosek posła Sanojcy uzyskał większość 11 głosów przeciwko 9. Przeciwno wnioskowi głosowały Z.L.N., Ch. D. i Ch. N. Przedstawiciele Piasta wstrzymali się od głosowania.

Emigracja polska we Francji

WARSZAWA, 10. II. (Pat.) Według referatu komisji ochrony pracy, liczba pracowników polskich we Francji wynosi obecnie 510 tysięcy. W przemyśle robotnicy polscy mają dobre utrzymanie, w rolnictwie zaś pod tym względem warunki są gorsze. Oszczędność robotnika polskiego wyraża się w tem, że ogółem przysłano do kraju w roku ubiegłym 200 milionów franków oszczędności. W dziedzinie szkolnictwa stan jest niezadawalający. Liczba dzieci robotników w wieku szkolnym wynosi 30 tysięcy. Szczególnie daje się odczuwać brak personelu nauczycielskiego.

Za Kordonem.

(Od naszego korespondenta z pogranicza).

Denacjonalizacja majątku państwowego na Białorusi.

Centralny komitet wykonawczy S. S. S. R. powziął uchwałę o denacjonalizacji przedsiębiorstw państwowych w tych wypadkach, kiedy przedsiębiorstwa te nie mogą być celowo i korzystnie wykorzystane przez państwo. Uchwała C. K. W. jest wykonaniem t. zw. „neo-nepa“ i jasnowo dowodzi, że położenie gospodarce jest więcej niż krytyczne, skoro Sowiety zdecydowały się na tak zasadnicze odstępowanie od zasad komunizmu.

Zjazd korespondentów wilejskich.

W Mińsku, jak donosi „Młot“, otwarte zostały obrady drugiego ogólnobiałoruskiego zjazdu korespondentów. Zjazd ma obradować nad zagadnieniami chwili bieżącej a więc w pierwszy rzędzie nad realizacją kursu „twarzą do wsi“. Korespondent wilejski, pisze „Młot“, nie powinien ograniczać swej działalności jedynie do pisania korespondencji, powinien on czynnie organizować aktyw wilejski z pośród średnio zamożnych i biednych chłopów.

Prześladowania „kulaków“ i różnych innych clemnych elementów nie powinny odstraszać od pracy „sielkorów“. Stoi bowiem za nimi władza sowiecka, prawo rewolucyjne i cały lud pracujący. W budownictwie sowieckiem rola ich polega na tem, aby być „oczami i uszami“ partji.

Jedność socjalistów.

AMSTERDAM, 10. II. (Pat.) Rada generalna międzynarodówki syndykalistycznej po obradach w sprawie stosunków między amsterdamską i moskiewską międzynarodówkami przyjęła większością głosów wniosek, według którego wszechrosyjski związek zawodowy ma być dopuszczony do międzynarodowego związku zawodowego, w razie jeżeli odnośny wniosek będzie postawiony. Równocześnie międzynarodowy związek zawodowy oświadcza gotowość odbycia konferencji z wszechrosyjskim związkiem zawodowym. W dyskusji, która poprzedziła tę uchwałę, przedstawiciel angielskich związków zawodowych oświadczył się stanowczo przeciwko konferencji światowej w sprawie fużji obu międzynarodówek. Również i przedstawiciel niemieckich związków zawodowych przedstawił silne zastrzeżenia przeciwko takiemu połączeniu.

Echa zagraniczne.

Prawda, w prasie naszej trafiają się wyrażenia bardzo, bardzo... żwawe, ostre, impertynckie. Nawet pod adresem rządu.

Ale—Polska pod tym względem nie stanowi wyjątku. Przed chwilą właśnie czytałem w „Pracy“ i to gdzie jeszcze!—w redakcyjnym, wstępnym, wysoce politycznym artykule najpoważniejszego z poważnych dzienników paryskiego, liczącego 137 włożeń życia, w „Journal des Debats“ na takich to parę kwiatków, którym zaiste trudno odmówić żywego zaborstwa.

—Znosząc ambasadę przy Watykanie rząd popełnił głupstwo, dla którego nie chcemy szukać ściślejszego określenia.

A trochę dalej: —Rząd kasując ambasadę przy Stolicy Apostolskiej popełnił błąd nie do darowania.

I aby niebrakło przysiołowego trinum perfectum: —

—Poświęcił dobro publiczne, uraził katolików, rozminął się nawet z tem, co wypada a co nie wypada i popełnił omyłkę jak najbardziej ciężką, jaknajgłupszą.

Rząd wogóle potrafił wiele rzeczy nie zrozumieć. Ale w tym wypadku chyba zrozumie nawet rząd.

Wszystko znika. Rozpraszają się nawet najdroższe sercu i wyobraźni legendy. Gedymina sen o żelaznym wilku okazał się najpospolitszą drzemką jakiegos kronikarza.

Ale, żeby aż nawet Romulus i Remus mieli odejść w krainę kompletnych fikcyj i... przestać istnieć, tego doprawdy mało już kto znieśli!

A jednak musiał znaleźć się taki zafabryczony i a „mędra szatelnik“ w oku uczony... Włoch niesłychany erudyta; wyklada odczyty w Sorbonie o historii rzymskiej, a najodleglejszej, bo to specjalność profesora Hieronima Carcopino.

Któż, kto był w Rzymie, nie widział słynnej wilejczy na Kapitolu? Z dwoma pod nią bębnami, Romulem i Remusem wilejczy mlekiem wykarmionych?

O, jakie innym okiem niż inni wszyscy patrzyli na tę rozczulającą grupę profesor Hieronim Carcopino!

Przedewszystkiem powiedział Romusowi i Romulusowi: „Nie wy tu, bębny, nie macie do roboty pod wilejczy spłiwą z piątego wieku przed Chrystusem, co dziełem jest niechybnie jakiegos Greka. Gdy wilejczy Kapitoliską odlewano, nie było nawet jeszcze zapachu o legendzie Romulusa i Remusa, „naturalnych“ obu dzieciakach Marsa i jakiegos lekomyślnego westalki. Was, bębny, wymyślono dopiero we trzy stulecia potem. Uważacie? A sami wy, co pod wilejczy siedzieli, oglądani dzień w dzień przez turystów, was... dorobiono do wilejczy jeżeli nie w 1474—tym to w 1475—tym roku ery Chrystusowej. O roczek mniej, roczek więcej nikomu w takich wypadkach nie chodzi...“

Ciężkie to były słowa. Twarde słowa. Druzgoczące słowa. Niczem grom, co jakby za czasów Cyrona oderwał od wilejczy obu mlecznych bractwów jej rodzinnych wilejczy.

Prof. Carcopino nie poprzestał na tem. Z zaściągłością godną lepszej sprawy dowiódł i drukiem właśnie teraz ogłosił, że Remus i Romulus — nie istnieli wcale! Że są... tylko symbolami obu narodów, z których powstał przepiękny naród rzymski: Sabinów i Rzymian.

I jak teraz wygląda odarta, nietylko z blasku legend lecz z całego swego majestatu słynna na świat cały mater Romanorum?

Na Kapitolu stoi teraz jakieś tylko ordynarne wilejczyko... którego gwiazdka zgasiła—w Baedekerze.

Lektor.

Sprawy gospodarcze.

Co wpłynęło na drożyznę chleba w Wilnie.

Wileński Komitet Obywatelski dla walki z drożyzną i spekulacją na skutek zwrócenia się biura badania cen przy ministerstwie skarbu o przedstawienie danych, dotyczących się przyczyn zdrożenia chleba w Wilnie, opracował cały szereg zestawień statystycznych, -którymi dzielimy się jako nader interesującymi szeroki ogół konsumentów.

Po za-główną przyczyną rażącej drożyzny ceny na mąkę i chleb, którą jest nieurodzaj tegoroczny, na szczególną uwagę zasługuje punkt uznający jako jedną z przyczyn drożyzny zmniejszenie wydajności wielkiej własności wskutek powojennego zniszczenia. Rozwijając jednak przyczynę tę szerzej, musimy przyjść do przekonania, że i rządy nasze prawie nie na Kresach nie zdołały w kierunku pomocy dla wielkiej własności. Własność ta, pozostawiona sama sobie, bez żadnej opieki i poparcia kredytowego, — służąc terenem dla eksperymentów pp. Thuguttów i innych polityków tego rodzaju nie rokuje przedkiego zwiększenia

Tabela porównawcza rozpiętości cen żyta, mąki i chleba, transportu żyta i mąki, oraz kosztów przemiału, przed wojną i obecnie:

L. p.	Wyszczególnienie pozycji	Rok 1914 przed wojną		rok 1925 po wojnie		różnica cen	% zwyżki
		rb. kp.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.		
1	Cena 100 kłgr. żyta loco młyn	5 49	14 63	34 55*	19 92	19 92	135%
2	Transport 100 kg. na 200 km.	0 27,5	0 73	1 45	0 72	0 72	100%
3	Przemiał 100 kłgr.	— 85,4	2 28	4 95	2 67	2 67	117%
4	Cena chleba stołowego za 1 kłgr.	— 7,5	— 20,5	— 56	— 35,5	— 35,5	150%
5	Cena mąki stołowej za 1 kg.	— 7,50	— 20,5	56	— 35,5	— 35,5	150%
6	Koszta transportu koleją 100 kg. mąki na odległość 200 km.	— 27,5	0 73	1 90	1 17	1 17	160%

Wysokie stawki taryf kolejowych zwiększyły koszt transportu żyta o 100 proc. i mąki o 160 proc.

Szczegółowa tabela porównawcza rozpiętości kosztów transportu oraz przemiału, przed wojną i obecnie.

L. p.	Wyszczególnienie pozycji	rok 1914		rok 1925		różnica		Uwagi
		zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	
1	Komisowe 2 proc.	—	—	—	60	—	60	
2	Manko 2 proc.	—	—	—	60	—	60	
3	Wyładowanie	—	—	—	60	—	60	
4	Wyładowanie, dost. i zdjęcie	—	—	—	75	—	75	Za 100 kg.
5	Płaca robotnikowi (przeciętnie)	—	—	5	20	3	20	dziennie
6	Ordynarja 1333 gr. mąki	—	—	0	47	0	47	"
7	Kasa chorych	—	—	—	21	—	21	"
8	Fundusz bezrobocia	—	—	—	08	—	08	"
9	Ubezpieczeń od wypadków	—	—	—	17	—	17	"
10	Transport 100 kg.	—	73	1	45	—	72	na 200 kłm.

Przed wojną żyto nabywało się loco wagon po 90 kop. za pud co stanowi za 100 kłgr. 14 zł. 60 gr.

Obecnie żyto nabywa się loco wagon st. załadowania po cenie 30 zł. za 100 kłgr. do tego dochodzą koszty z pozycji 1, 2, 3, 4, 10 tabeli kosztów przemiału i transportu w sumie 4 zł. 55 gr., co wynosi cenę za 100 kłgr. żyta loco młyn Wilno 34 zł. 55 gr. Ceny obecnie w stosunku do przedwojennych podniosły się o 19 zł. 92 gr. na 100 kłgr. czyli o 136 proc.

wydażności. Z całą pewnością możemy twierdzić, iż jeżeli następne lata mogą przynieść wątpliwe tryumfy natury socjalnej, których zazdrości p. Thugutt sąsiadom ze wschodu, to jednak przy obecnej polityce gospodarczo bardzo prędko Wileńszczyzna dorówna Bolszewji, a Wilno i jego mieszkańcy na swojej skórze, a właściwie żołądki i kieszeni, poczują tej polityki skutki.

Po za tem zwrócić musimy uwagę, iż z podanej ceny żyta 34 zł. 55 gr. za 100 kłgr. rolnik osiąga najwyższą 26—27 zł.—resztę pochłaniają pośrednicy, których liczba stale się zwiększa i zwiększać się będzie w miarę zmniejszania się wydajności większej własności i potrzeby zbierania żyta małymi partjami od drobnych właścicieli.

Jakie skutki wydała eksperymentalna polityka sąsiada ze wschodu—niech służy fakt, iż Rosja zakupiła u nas 1500 wagonów cukru—wskutek zniszczenia u siebie większych warsztatów rolnych.

Memorjał Komitetu Obywatelskiego po uczynieniu w nim pewnych zkrótów przedstawia się jak następuje:

Wobec tego, że zamiast 12 godz. pracy przedwojennej, robotnicy pracują obecnie tylko 8 godz. wydajność pracy zmniejszyła się o 33 proc., a tem samem płaca za robociznę zwiększyła się o 50 proc., co stanowi razem z wydatkami poprzednio wymienionymi 360 proc. płac przedwojennych.

Koszta przemiału zwiększyły się również z powodu podrożenia w stosunku do cen przedwojennych opału, smarów, remontu młynów, wysokich cen na maszyny młynarskie, oraz wysokich podatków komunalnych i państwowych obowiązujących młyny.

Przed wojną odbywał się przemiał żyta wyłącznie rosyjskiego, jakości znacznie lepszej, obecnie zaś przy życie wyłącznie krajowym przemiał ilościowy zmniejszył się o 25 proc.

Porównania kosztów przemiału:

Cena 100 kg. żyta obecnie	34 zł. 55 gr.
Cena 100 kg. żyta przed wojną	14 „ 63 „
Różnica	19 „ 92 „

TELEGRAMY.

Kto popiera Gdańsk.

GDANSK, 10.II. (Pat). W przemówieniu wygłoszonym na przyjęciu zorganizowanym przez zarząd Targów Gdańskich na cześć delegacji sowieckiej, radca legacyjny poselstwa ZSSR w Warszawie p. Biesiedowski, jak donosi prasa gdańska, oświadczył między innymi: Mirodajne koła polskie, uważają ze względów politycznych za konieczne zbojkotować Targi Gdańskie. Rosja Sowiecka stoi na tem stanowisku, że W. M. Gdańsk, jako samodzielny twór państwowy ma prawo do samodzielnego gospodarczego rozwoju i w tym kierunku musi być popierany przez wszystkie, którym zależy na gospodarczej odbudowie Europy Wschodniej. Delegacja sowiecka przybyła na Targi Gdańskie właśnie celem zadokumentowania tego stanowiska. Przemówienie swoje zakończył p. Biesiedowski toastem za pomyślny i swobodny rozwój W. M. Gdańska.

Niemcy a pakt gwarancyjny.

PARYŻ, 10. II. (Pat). Jak się dowiaduje „Matin“ z Berlina z kół dobrze poinformowanych, stanowisko rządu Rzeszy w sprawie paktu gwarancyjnego jest tego rodzaju, że każdy rząd niemiecki byłby gotów podpisać pakt gwarancyjny zapewniający Francji jej obecne granice. Natomiast rządowi niemieckiemu nie pozwoli niemiecka opinia publiczna podpisać takiego paktu, któryby utrwalił obecne wschodnie granice Niemiec w tych samych warunkach.

Porozumienie wojskowe francusko-angielskie.

PARYŻ, 10. II. (Pat). „New York Herald“ na zasadzie informacji otrzymanych z Londynu twierdzi, że Baldwin prawdo-

Koszta przemiału 100 kg. obecnie. 4 zł. 95 gr.
Koszta przemiału 100 kg. przed wojną 2 „ 28 „

Różnica . 2 „ 67 „

Koszta przemiału w procentach w stosunku do cen żyta obecnie 14,32 proc. przed wojną 15,51 proc.

Mniej o . 2 proc.

Porównując rubryki powyższej tabeli widzimy, iż koszt przemiału w stosunku do złotego zwiększył się o 2 zł. 67 gr. na 100 kłgr. w stosunku zaś do cen żyta zmniejszył się o 2%.

Srodk! wstrzymania drożyzny chleba zdaniem Komitetu obywatelskiego są następujące:

1. Natychmiastowe wstrzymanie wywożenia zboża za granicę. Unieemożliwienie nielegalnego przewozu zboża za granicę.
2. Obniżenie taryfy kolejowej na żyto i mąkę, chociażby do stawek przedwojennych.
3. Zniesienie podatku obrotowego od żyta i mąki.
4. Wyznaczenie specjalnych kredytów zbożowych pod zastaw żyta, przez Bank Polski, ewentualnie Bank Gospodarstwa Krajowego, co da możność zmagazywania większych ilości zboża i utrzymania stałych cen.
5. Tani dyskont.

podobnie zażąda od parlamentu zaaprobowania porozumienia wojskowego francusko-angielskiego.

W sprawie notowań czerwoności na giełdzie paryskiej.

PARYŻ, 10. II. (Pat). Jak się dowiaduje „Journal“ paryski ambasador Sowieców zwrócił się do rządu francuskiego z żądaniem, aby czerwoności sowiecki był oficjalnie notowany na giełdzie paryskiej. Rząd francuski miał na to odpowiedzieć, że mógłby się na tę propozycję zgodzić tylko w tym wypadku, gdyby Sowiety przyjęły na siebie dostatecznie pewne zobowiązania wypłaty odszkodowań francuskim właścicielom rosyjskich papierów wartościowych.

Międzynarodowy ruch faszystowski.

RZYM, 10. II. (Pat). Wielka rada faszystowska, która zebrała się tutaj, postanowiła postawić na czwartym punkcie porządku dziennego sprawę porozumienia międzynarodowego ruchów faszystowskich i im pokrewnych.

Marx—pruskin prezesem ministrem.

BERLIN, 10. II. (Pat). Sejm pruski dokonał dziś wyboru prezidenta ministrów. Głosowało 445 posłów. Marx otrzymał 228 głosy. Riechter—162, unieważniono 43 głosy—białych kartek oddano 17. Prezydentem ministrów wybrany więc został b. kanclerz Rzeszy Marx.

Herbette u Rykowa.

MOSKWA, 10. II. (Pat). Wczoraj przewodniczący Sownarkomu Z.S.S.R. Rykow przyjął francuskiego ambasadora Herbetta. Posłuchanie trwało dłuższy czas. Omawiano sprawy dotyczące zwrotu długów cesarskich oraz przyszłej konferencji sowiecko-francuskiej, która ma być zwołana celem uregulowania stosunków ekonomicznych i politycznych między obu państwami.

Wrażenia berlińskie.

Znane w całym świecie cywilizowanym wielkie paryskie czasopismo tygodniowe „L'Illustration“, zważając się nie bezwzględnie grzeszący „journal universel“, delegowało do Niemiec p. L. Naudeau diatego, aby przyjrzał się pilnie teraźniejszemu Berlinowi i zdał relację jakie też tam obecnie panują stosunki.

P. Naudeau, jak widać, publicysta wcale nieprzeciętny, spełniwszy misję swoją zwrócił z niej zdawać sprawę w zeszytach „L'Illustration“ z dn. 31 stycznia. Mamy zatem przed sobą — wspólnie z całym cywilizowanym światem, nie wyłączając Ananui, Tonkinu i Madagaskaru—największe... zdjęcia fotograficzne teraźniejszego Berlina dokonane przez obserwatora chyba aż nadto bezstronnego.

Ta właśnie gwarancja zupełnej bezstronności skłania nas do zaczerpnięcia z relacji p. Naudeau tych rysów i spostrzeżeń i uwag, które najwyraziściej i najcharakterystyczniej uwypuklają fizjognomję stolicy powojennych Niemiec.

P. Naudeau mówi dotąd tylko o tem, co widział w Berlinie. Obiecuje nie ukrywać tego, czego się w Niemczech nauczył, *chosees apprises en Allemagne*,

*

Oto więc Berlin roku 1925-go!—pisze p. Naudeau. Tak podobny do Berlina z przed dziesięć lat, że muszę wysilić się aby różnica nie uszła mojej uwagi.

A jednak to prawda: niema już tu ani cesarza, paradującego przed tłumem, ani wojska maszerującego jak automaty po Inter den Linden pod takt piszczałek i morderców, ani piketów, ani lejtnantów z

monoklem w oku, rozbijających się po trotoarach ze szczerem dla marnych cywilów lekceważeniem. Sądzę jednak pochodzi, że mnie się to nie rzuca w oczy? Za muszę zmuszać siebie aby to spostrzedz?

Gdyby mi kto był powiedział, iż gdyś śpiesznie opuszczał Berlin w 1914-tym, że po dziesięciu latach zastanę tu, rezydującą jeszcze sześć lat po wojnie, międzynarodową komisję kontrolującą, która jawnie i oficjalnie czuwa nad rozbraniem się Niemiec—poczytywałbym takiego jasnowidzącego za proroka z pod ciemnej gwiazdy. A jednak jest to dziś rzeczywistość jaknajbardziej realna. Powiem szczerze, nie w ciągu mojej po Niemczech peregrinacji nie przejęło mnie tak głębokim zdziwieniem jak stwierdzenie faktu, że na berlińskim placu Poczdamskim w hotelu Bellevue funkcjonuje sobie najspokojniej, bez warty u podwoi, pozornie nie strzeżona nawet wcale ta właśnie, o której wspominałem przed chwilą, międzynarodowa komisja kontrolująca. Przez dzień cały płynie i płynie tłum mimo okien, za którymi łatwo dojrzeć urzędujących cudzoziemców. Tłum najmniejszej nie zwraca uwagi... nikt nawet nie zajrzy w okna.

Nasi generałowie -- wczoraj jeszcze w własnej osobie generał Nollet—dziś generał Walch, generał Roye rozjeżdżają sobie najspokojniej wszczep i wzdłuż po państwie niemieckim, nie narażeni na najdrobniejszy nawet incydent. Oficerowie nasi mieszczą prywatnie w stolicy, żyją jak burżuazja i nie nie mają im spokoju i dobrego humoru.

I pytam siebie, mimowoli pytam siebie, co by było jeżeliby w roku Pańskim 1925-tym rezydowała militarna komisja nie-

miecka w którym z najwytworniejszych hoteli paryskich? Jeżeliby nasz kraj był podzielony na okręgi inspekcyjne, po którychby rozbił się wszczął w każdy kąt zaglądnąc wojskowi niemieccy, austriaccy, bułgarscy?... Trzebaż przecie pomyśleć, że przy głównej dyrekcji kolejowej w Berlinie istnieje cała francuska służba kolejowa z dyrektorem p. Lerve na czele, pilnująca aby plan Davesa był skrupulatnie wprowadzany w życie...

P. Naudeau spostrzegła trafnie, że to, co się zowie indywidualizmem nie leży w charakterze Niemców. Niemiec, karny z natury i do karności wdrożony, podporządkowuje siebie niemal mechanicznie interesom np. ojczyzny, narodu, społeczeństwa. Może istotnie—konkluduje publicysta francuski—wielu Niemców szło pod Paryż z bronią w ręku niechętnie... nawet przeklinając *mus*, który wleczę ich jakby jaka fatalność tam, dokąd by sami z wolnej i nieprzymuszonej woli nie poszli.

I pyta siebie p. Naudeau: czyliż przeciętny Niemiec, ot, pierwszy lepszy przechodzień w pierwszem lepszym mieście, nas, Francuzów *nienawidzi*?

I pisze ze szczerością, rzetelny zaszczepił mu przynosząc: „Sam jeden, przez całe tygodnie podróżowałem po Niemczech i nie spotkał mnie ani razu najłżejszy afront, nikt mi nie uchybił, nikt nie zachował się względem mnie nieprzyjaźnie. Żle, na nieszczęście, mówię po niemiecku; po pierwszym słowie poznał we mnie cudzoziemca. Pomimo to tylko i wyłącznie ludzi uprzedzając grzecznych, *courtois*, spotykałem w całych Niemczech a osobliwie w Berlinie. Milicjant dawał mi wskazówki w najgrzeczniejszy sposób; nie jeden przechodzień zboczył z drogi aby mnie, do-

kład zmierzając, przeprowadzić. Często, w towarzystwie rodaków, mówiłem głośno i obficie po francusku bądź na ulicy, bądź w publicznych lokalach i ani razu z tego powodu nie doznałem najłżejszej nieprzyjemności; nie pochwyliłem nawet spojżenia wrogości lub wyzywającego.

P. Naudeau pilnie przyglądał się nie tylko berlińskim sklepom ale i sprzedawcom rowowi. Sklepy pełne najprzedniejszego towaru; kupujących bynajmniej nie brak... Przeciwnie.

P. Naudeau uczęszczał do teatrów, osobliwie do czterech oper, które Berlin posiada — na blisko cztery miliony ludności.

Wszędzie zastawał tłok. w każdym teatrze. „A ponieważ—długo — płaciłem za miejsce 15 marek czyli 70 franków, przypuszczam, że sporo tych piętnastomarkówek wpłynęło do kasy“. Więc ludzie w Berlinie mają pieniądze? Więc mogą sobie na teatr pozwalać? Może to *nouveaux riches*?

P. Naudeau przypomina, że np. w operze paryskiej, w większych i droższych teatrach paryskich widuje się więcej niż półową wśród publiczności Amerykanów, Anglików, cudzoziemców. Tej egzotycznej publiczności w teatrach berlińskich zaledwie na lekarstwo. P. Naudeau rozgląda się, przeciera oczy, dziwi się. Jeżeli—wybuch wreszcie — tyle jest w Berlinie „*nouveaux riches*“, takie ich tysiące, to... to chyba przyjęcie wypadnie do wniosku, że Niemcy podczas wojny nie tak już kiepsko poprowadzili interesy swoje, jakby się zdawać mogło...

Ciekawość bierze, czego się p. Naudeau w Niemczech nauczył. Zobaczymy za tydzień.

J.

KRONIKA

ŚRODA
Dziś
Scholastyka
jutro
Lucjana

Wsch. sł. g. 7 m. 5
Zach. sł. g. 16 m. 44

WILEŃSKA.

— (k) Płatność danin. Ze względu na znaczne obciążenie daninami państwowymi i komunalnymi, jak niemniej z uwagi na różnorodność danin komunalnych oraz różne w stosunkowo krótkich odstępach czasu następujące po sobie terminy płatności ostatnio wymienionych danin, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu—uznaje za konieczne, aby związki komunalne przy poborze przestrzegały następujących zasad:

1) Terminy płatności danin komunalnych należy ustalać w ten sposób, by odpowiadały zarówno warunkom życiowym jak i gospodarczym. W szczególności należy liczyć się z ekonomią czasu płatników, unikać poboru w kilku terminach drobnych stosunkowo należności; naodwrot tam, gdzie chodzi o znaczniejsze sumy, ściągając je w kilku (kwartalnych) terminach, pozostawiając oczywiście płatnikowi możliwość uiszczenia ich jednorazowego. Przy wyborze ostatnio wspomnianych terminów należy baczyć na to, aby termin płatności danin komunalnych nie zbiegał się z terminem płatności danin państwowych. W razie rozłożenia należnej daniny na raty, termin płatności pomiędzy poszczególnymi ratami nie powinien być krótszy niż 3 miesiące.

To co wyżej powiedziano o ustaleniu terminów płatności oraz o zbiegu terminów płatności danin państwowych i komunalnych nie dotyczy tych danin, których terminy płatności oznaczone są ustawowo oraz tych danin komunalnych, które pobierane są w formie dodatków do podatków państwowych.

2) Płatnik winien być zawnazsami powiadomiony o terminach płatności poszczególnych danin komunalnych, a to przez podanie do publicznej wiadomości wykazu danin, jakie przypadać będą do uiszczenia w pewnych terminach, np. (miesiącach) danego roku budżetowego (kalendarz danin komunalnych), co nie wyklucza jednak obowiązku zawiadomienia o terminach płatności danin komunalnych w drodze wczesnego przesyłania nakazów płatniczych.

— (k) Podatki na inwestycje. Przypominając treść okólnika z dnia 18 sierpnia 1924 r. Ministerstwo spraw wewnętrznych, zaznacza, że te związki komunalne, które w przypadkach niecierpiących zwłoki zniewolone będą przystąpić w roku 1925 do inwestycji i z powodu niemożności pokrycia odpowiednich wydatków ze zwyczajnych dochodów wprowadzą na ten cel podatki inwestycyjne, nie będą mogły pobrać tych podatków wcześniej jak dopiero w III-im i IV-ym kwartale 1925 roku, to znaczy dopiero po zbiorach, a to z uwagi na nieurodzaj w roku 1924, którego następstwa odczuć się dają zarówno w rolnictwie, jak i we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

— Nominacje urzędników państwowych Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło wojewodom ściśle przestrzegać, ażeby nominacje urzędników dokonywane były tylko w granicach etatów personalnych, ustalonych w preliminarzu budżetowym. Równocześnie w poleceniu tem zaznaczono, że wobec obowiązujących przepisów prawnych nominacje „ad personam” nie mogą mieć miejsca. Obecny stan rzeczy, który znajduje wyraz również w preliminarzu budżetowym, a mianowicie, że niektórzy urzędnicy posiadają „ad personam” stopień wyższy, aniżeli urzędnicy, zajmujący identyczne stanowiska—należy uważać za stan przejściowy. O ile zatem etat „ad personam” urzędnika takiego opróżni się, dalsze mianowanie na taki etat jest niedopuszczalne.

— (k) Nowy cennik wyrobów tytoniowych. Od dnia 1-go lutego został wprowadzony w życie nowy cennik wyrobów tytoniowych, wyznaczający podwyżkę ceny niektórych, a w szczególności tańszych wyrobów tytoniowych.

— Osobiste. Bawi obecnie w Wilnie p. A. Bilmans, szef wydziału prasy i propagandy w min. spraw zagranicznych Republiki Łotewskiej. P. Bilmans jest żonaty z Polką i jest wielkim przyjacielem kultury polskiej. Niedawno odznaczony został orderem *Polonia Restituta*.

— Poszukiwanie spadkobierców. M. S. Z. poszukuje spadkobierców św. p. Leona, syna Antoniego Puszyłowicza, zabitego w dniu 7 listopada 1920 roku we Władystoku, a pochodzącego z Wilna. Zmarły był kawalerem i miał lat 23. Uprawnieni sukcesorowie zechcą zgłosić swe prawa w drodze ostemplowanego należycie podania do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Wydział Prawno-Rewindykacyjny powołując się na Nr. X II. A. 12739)24.

— Pożegnanie zasłużonego bibliotekarza. Najstarszy wiekiem i stanowiskiem urzędnik biblioteki publicznej i uniwersyteckiej w Wilnie — starszy bibliotekarz dr. Ludwik Czarkowski został przeniesiony na własną prośbę z dniem 1 lutego r. b. w stały stan spoczynku.

Z wykształcenia i wieloletniego zawodu — lekarz, z zamiłowania — bibliograf i bibliotekarz, długoletni kustosz biblioteki

Tow. Przyjaciół Nauk, dr. Czarkowski pracował w bibliotece publicznej i uniwersyteckiej, od pierwszych chwil objęcia jej przez władze polskie. Kzetelnie zasłużył się dziełu spolonizowania księżnicy wileńskiej oraz udostępnienia jej sferom naukowym naszego miasta.

— (k) Decyzje wojewódzkiej komisji ochrony lasów. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych rozesało okólnik co do terminu uprawomocnienia się decyzji wojewódzkiej komisji ochrony lasów, a mianowicie, gdy chodzi o wyręb lasu poza etatowymi cięciami i przy wyrębach ze zmianą na inny rodzaj użytkowania a także w innych wypadkach, według uznania komisji, decyzje nabierają mocy prawnej po upływie 8-ch miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia decyzji.

— (w) Pomoc rządowa dla rolnictwa. Wobec przyznania przez Ministerstwo Rolnictwa 187.500 złotych zapomogi siewnej dla woj. Wileńskiego rozpatrywana jest obecnie kwestja podjęcia tej sumy. Ponieważ na tutejszym terenie już obecnie odczuwa się brak ziarna, zapomoga ta zostanie prawdopodobnie podjęta w ziarnie, gdyż zakup ziarna przez poszczególnych rolników, wobec braku takowego, byłby znacznie utrudniony.

— (w) Podania o odroczenie służby wojskowej. W związku z nową ustawą, podania o odroczenie służby wojskowej należy wnosić do odpowiednich starostw, względnie do Komisarjatu Rządu.

Przewodniczącym komisji będą starostwie, zaś dowódcą P. K. U. będzie miał tylko głos członkowski. Wrazie niedojścia do porozumienia między starostwem a P. K. U. podanie o odroczenie zostaje skierowywane do Delegatury Rządu, która porozumiewać się będzie z D. O. K., tak więc według nowej ustawy P. K. U. podlegać będą nadal tylko rezerwy.

— (w) Upadek przemysłu tartaczanego. W związku z ciężkim położeniem ekonomicznym Wilna, obecnie tartaków pracujących normalnie pozostało tylko 5, a mianowicie Baranowskiego, Lewina, Swirskiego, Szapiry i Kuzenszala, zatrudniających razem około 120 robotników, zaś tarcaki Szejniuka, Chwolesa i Zauckiego pracują tylko po 3 dni w tygodniu. Ilość bezrobotnych przemysłu tartaczanego dochodzi 600. W związku z powyższym, oraz z powodu wygaśnięcia umowy zbiorowej z dniem 5 kwietnia r. b. przewidywane są dość poważne trudności w zawarciu nowej umowy, pertraktacje o którą rozpoczną się w dniach najbliższych.

— (k) Budżet miasta Oszmiany w styczniu. Magistrat miasta Oszmiany przystąpił do urzędu Delegata Rządu sprawozdanie kasowe za miesiąc styczeń, z którego widzimy iż suma wpływów wynosi 2.238 złotych 83 grosze i suma wydatków wynosi 3.126 złotych 52 grosze.

Największy dochód magistrat czerpał z podatku rynkowego 1.368 zł. 85 gr. Największy rozchód na pensje personelu magistratu 1.895 zł. 79 gr., na oświatę — 418 złotych, szpitalnictwo — 60 zł. 60 gr., straż ogniowa — 100 zł., wydatki nieprzewidziane dla magistratu — 556 złotych 63 grosze, wydatki na utrzymanie rzeźni około 420 zł. i inne drobne.

— Z Poczty. Z dn. 2 lutego r. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w urzędach pocztowych Dziewiętniski, pow. Oszmiański, i Horoyjszcze, pow. Baranowski.

— (k) Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego. Według zarządzenia Ministerjum Skarbu, Wileński Bank Ziemski, przerachowując wierzytelności hipoteczne zabezpieczone na nieruchomościach położonych w granicach państwa polskiego przy jednoczesnej konwersji listów zastawnych, będących wmiennia listów zastawnych, będących własnością cudzoziemców, na listy pochodzące z konwersji, natomiast na zaspokojenie zobowiązań z tytułu listów będących własnością cudzoziemców użyje wyłącznie wierzytelności zabezpieczone na nieruchomościach położonych zagranicą.

Jeżeli suma nominalna wierzytelności zabezpieczonych na nieruchomościach położonych w granicach państwa polskiego okaże się wyższą od sumy nominalnej listów zastawnych, będących własnością obywateli polskich, wówczas na kwotę tej nadwyżki winien wypuścić Wileński Bank Ziemski listy zastawne, które będą zachowane w depozycie do czasu uregulowania wierzytelności hipotecznych, zabezpieczonych na nieruchomościach, położonych za granicą.

Listy zastawne, nie zarejestrowane na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 7 czerwca 1923 roku, uważane winny być za listy, będące własnością cudzoziemców, z wyjątkiem listów, co do których zostanie przeprowadzony dowód że w dniu 21 maja 1924 roku były własnością obywateli polskich.

Obywatele polscy, którzy pomimo zarejestrowania listów w 1923 roku, mogą przeprowadzić dowód, że zgłoszone przez nich listy w dniu 21 maja 1924 roku były własnością obywateli polskich, winni przedstawić listy swoje wraz z odpowiednimi dowodami, lub dokumenty stwierdzające własność wymienionych listów Wileńskiemu Bankowi Ziemskiemu do prekiuzyjnego terminu 1 marca 1925 roku. Nieprzedstawienie listów oraz dowodów w powyższym terminie pociąga za sobą utratę prawa do rejestracji.

— Jak odnaleziono ślad skradzionego autoportretu Orłowskiego? W sprawie tej otrzymujemy z Oddziału Sztuki przy Delegaturze Rządu następujące szczegóły:

W Nr 5 „Wiadomości Literackich” z dnia 1 lutego b. r. zamieścił p. Witold Hulewicz artykuł p. t. „Wileńska Gioconda”, opisujący skradziony obraz i reprodukcją fotografię skradzionego dzieła. Na podstawie tego artykułu artysta-malarz p. Józef Aleksander Gałuszka przy pomocy pp. Bielickiego i prof. Leona Wyczółkowskiego odnalazł ceną zgubę w jednej z antykarni krakowskich, a stwierdziwszy identyczność obrazu z podaną w „Wiadomościach Literackich” reprodukcją, powiadomił o swej rewelacji policję krakowską. Pisma krakowskie, z których np. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” przedrukował bez podania źródła wspomniany artykuł o „Wileńskiej Giocondzie”, pominięty w całej sprawie udział osób, które w istocie przyczyniły się do umożliwienia policji ostatecznego odkrycia skradzionego w Wilnie portretu i przyaresztowania go w Warszawie. Obecnie policja jest na tropie sprawców sensacyjnej kradzieży.

— Oficerska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Zarząd Oficerskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Budowy Własnych Domków — zwołuje walne zgromadzenie członków w D.O.P. ul. Mickiewicza 13. na czwartek dnia 19 b. m. z porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie zarządu.
- 2) Uchwalenie regulaminów ogólnego zebrania Rady Nadzorczej Zarządu, kolejności i warunków nabywania domków.
- 3) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej Zarządu.
- 4) Wnioski.

W razie braku quorum następne zebranie odbędzie się bezwzględnie o godzinie 19, 30.

— Reduta Artystów. Doroczna reduta artystyczna, która odbędzie się już w sobotę, zapowiada się imponująco. Legion artystów sceny i artystów malarzy z pp. Kwiatkowskim, Dunin - Marcinkiewiczem, Nesterowiczem oraz „Zielonym Kotem” na czele przygotowuje dekoracje salonów Domu Oficera Polskiego.

Cały zespół teatrów wileńskich bierze udział w tem święcie artystycznym. Na wzór Warszawy i Paryża na redutę wprowadzono 1000 baloników.

Miłośno atrakcyj i niespodzianek urozmaici tę jedyną w tym karnawale prawdziwie wesołą zabawę.

Bilety w cenie ośmiu złotych można już nabywać u cukierni p. Szafla, gdzie w godz. 12—2 i 5—7 dyżurują urzędz artystyki teatrów wileńskich.

Lista pp. gospodyń i gospodarzy honorowych podana będzie jutro.

— Sprostowania. We wczorajszym „Słowie”, w „Echaach zagranicznych”, w odcinku w rubryce „Nowosci wydawnicze” pozostały niepoprawione następujące omyłki druku: idiomie—Rasyne—Scheffel—Stundenbuch—tradycje (zamiast: nadzieje)—Verse (zamiast: Vers)—trość (zamiast: tym)—pożyteczne (zamiast: pożytecznie).

— Rezultaty zbiórki styczniowej na chleb dla głodnych dzieci. Komitet Wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci” podaje do wiadomości rezultaty zbiórek styczniowej Rejon I w obrębie W. Pohulanki, Troickiej, Dominikańskiej św. Janskiej, Wielkiej. Baskazy i tora kolejowego — 14,83, Rejon II Rosa — 34,81, Rejon III Śródmieście 1.657,36, Rejon IV Nowe Zabudowanie — 220,73, Rejon VI Zarzecz — 223,45, Rejon VII Antokol — 229,04, Rejon VIII Zwierzyniec — 130,55, dochody nieślą — 39,60. Razem złot. 2,965 gr. 37.

Dziękując gorąco za nieustającą ofiarność społeczeństwa, Komitet Wojewódzki kołacze ponownie o pomoc w robocie. Z 280 dziesiętników i kwastarzy, którzy stanęli do pracy w marcu 1924 r. pozostało obecnie tylko 80. W tych warunkach zbiórka nie może się dokonywać normalnie — kwestarki i kwestarze nie obchodzą wszystkich mieszkań chrześcijańskich, na czym tracą schroniska, tracą polskie dzieci. To też komitet Wojewódzki dziękując z głębi serca wszystkim pracownikom swoim prosi usilnie ludzi dobrej woli by zgłaszali swą pomoc do sekretariatu zaui. Dobroczynny 2 od 10 do 1-ej lub pod adresem pań i panów dziesiętników: rej. I, II, IV ks. Rogulskiego Dominikańska 4—7, rej. III—p. Uleńcówskiej—Trocka 11—8, rej. V—p. Kuleszy — W. Pohulanka 29—3, rej. VI—p. Korwin — Kamieńskiego—Królewska 7—7, rej. VII—p. Oziębłowskiej—Antokol 19 i rej. VIII—p. Zakorskiej—Jakoba Jasińskiego 1—10.

Wszystcy ci do których kwestarki i kwestarze nie dotrą, proszeni są o składanie swych ofiar w Sekretariacie Komitetu.

Z KRAJU.

— Kursa rolnicze zorganizowane, przez Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej. Kolejne kursa rolnicze w powiecie Wileńsko-Trockim odbyły się dnia 23. 24 i 25 stycznia przy Kółku Rolniczym we wsi Łożnicki gm. Mickańskiej, zaś 27, 28 i 29 stycznia przy Kółku Roln. we wsi Wiciuń gm. Podbrzeskiej nad granicą litewską. Prelegentami byli, jak zwykle agronomowie pp. Czesław Makowski i Stanisław Osleciński—wykładali: uprawę okopowych, łąk, łubinu, seradeli, nawożenie i obchodzenie się z obornikiem, wreszcie hodowlę bydła rogatego i karmienie krów mlecznych. Liczba słuchaczy wahała się od 80 do 100 osób na każdym wykładzie, co w dosta-

Całe Wilno
Spotka się na
REDUCIE ARTYSTÓW TEATRÓW WILEŃSKICH
Sobota — 14 — luty.
Bilety w Cukierni W. P. Szafla w godz. 12—2
oraz 5—7 pp.

Motor ssąco gazowy
20 konny Deutza z generatorem na drzewo i gater 600 m/m. sprzeda tanio
Inż. Izbiński, Bydgoszcz, Batorego 4.

A. Ks. Lubomirskiego
W PRZEWORSKU
Perła przeworska
Żytniówka
Kontuszówka
Rum krajowy

BRACIA CHOMICZ Warszawa
ul. Zgoda № 8
polecają wypróbowanej jakości
NASIONA
Zakład ogrodn. 4 med. złote, 2 dyplomy.
Cenniki na żądanie. Firma ogz. od 1909 r.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
Występ Karola ADWENTOWICZA.
D Z I Ś
„Prokurator Hallers”
sztuka Lindau.
Początek o g. 8-ej wiecz.
Jutro w czwartek — po cenach znizonych
„Pan Naczelnik... to ja”
Początek o g. 8-ej wiecz.
TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
D Z I Ś — premjera
III Widowisko Baletowe
pod kier. J. Ciepińskiego.
Początek o g. 8-ej wiecz.
Jutro w czwartek
„MARJETTA”
operetka Kollo.
Początek o g. 8-ej wiecz.

tecznej mierze dowodzi zainteresowanie się wykładami miejscowej ludności.
Po zakończeniu kursów w Łożnikach zebrani gospodarze postanowili jednogłośnie prosić Urząd Ziemski o skomasowanie ich wsi; w tym celu zostało spisane odpowiednie podanie, które przez Związek Kółek Roln. ziemi Wil. zostało skierowane do Powiatowego Urzędu Ziemskiego.
Kursa w Wiciuńskich zakończono przedstawieniem amatorskim, zorganizowanym przez miejscowe Kółko Rolnicze oraz Związek Młodzieży Wiejskiej.

NOWOSCI WYDAWNICZE

— „Dom Dziecka” Wydawnictwo sekcji wychowania pozaszkolnego wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych. Książeczka oadbna zawiera kilka dobrych wizerunków wnętrza Kolejowego Domu Dziecka w Wilnie (dzieci przy zajęciu, w stołu, przy zabawie etc.) oraz dwa opowiadania — propagandowe, z jednej strony wykazujące doniosłość instytucji, z drugiej zachęcające do jej popierania. Gdzie drukować książeczka — niema śladu.

TEATR I MUZYKA

— Występy Karola Adwentowicza w „Prokuratorze Hallers” będą powszechnie zainteresowaniem. Dawno już widownia Teatru Polskiego nie rozbrzmiewała tak rzesztami oklaskami, zarówno pod adresem znakomitego gościa, jak i całego wzorowego zespołu z p. Zofią Grabowską i p. Janem Kurnakowiczem na czele.

Dziś i jutro „Prokurator Hallers” — przedstawienie po cenach znizonych. Teatr Polski, dla urozmaicenia repertuaru, daje w czwartek farsę „Pan naczelnik... to ja”, po cenach znacznie znizonych.

— Premjera Baletu. Dziś pod kierownictwem baletmistrza J. Ciepińskiego, znakomity nasz zespół baletowy wystawia trzecią z rzędu premjerę w sezonie bieżącym. Reprezentacją składają się balety z najbardziej wartościowych utworów muzyki, jako to: „Karnawał” — Schumana, „Tańce” Brahmsa, Mozarta, Moszkowskiego, Chopina, Wilińskiego, „Bajka” — Moniuszki.

— Z operetki. Jutro wraca na afisz melodrama operetka Kollo „Marjetta”. Sądząc po pierwszych widowiskach „Marjety” operetka ta cieszyć się będzie długotrwałym powodzeniem, dzięki znakomitej grze całego zespołu, z H. Jaworską, L. Sempolińską i M. Dewmuntem na czele, jak również ciekawym atrakcją, do których należy „Pajantę opium”, „Tango na głowach”, „Sny”, oraz balet.

— „Sonata Kreutzera”. Pod reżyserką kierownictwem Józefa Leśniewskiego, artyści nasz zespół ze znakomitym gościem Karolem Adwentowiczem opracowują znakomitą sztukę p. t. „Sonata Kreutzera”. Nieopacziła ta nowość sceniczną jest dziełem Savoltra i Noziera, jako motto do niej posłużyła autorom słynna „Sonata Kreutzera” Lwa Tołstoj. Przekład z francuskiego dokonał Bolesław Górczyński.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Powiesiła się. W majątku Podkaszyn gm. Niemenczyńskiej powiesiła się 25 letnia Elżbieta Romanowska. Przyczyna samobójstwa nie ustalona.
— Zaginiona. Posterunkowy 4-go kem. Feliks Szkolowicz powiadomił policję o zaginięciu jego szwagra 12 letniego Romualda Giewulskiego.
— Józef Gledrojd (Ponarska 42) powiadomił o zaginięciu 14 letniego Leona Surgała.
— Abram Nidson (Wileńska 89) powiadomił policję o zaginięciu jego siostry Szejny Nidsonówny.
— Dn. 8 bm. wyszedł z domu 14 letni Ignacy Jasnowski (Pozarowa 19), który prawdopodobnie wraz z 14 letnim Witoldem Markiewiczem (Jasna 28) zbiegli z domu w celu udania się do Ameryki.

— Pożar. Dn. 9 bm. wskutek krótkiego spiecia elektryczności powstał pożar w sklepie Chai Brykmanowej (Wielka 34). Przybyła straż ogniowa w przeciągu 10 min. ogień zgasła.

— Pobiła. Dn. 10 bm. w dziedzinie domu Nr 116 przy ul. Antokulskiej został pobity przez Szablińskiego i Chlebniowa Antoni Szawlewicz, któremu rozbito głowę oraz skaleczono oko. Zloczynców aresztowano.

— Nozownictwo. Dn. 9 bm. właściciel mieszkania podczas sprzeczki uderzył nożem w rękę swoją siostrę 13 letnią Petronellę Kilewiczową (Półka 15 m. 3). Wezwany lekarz z pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Narodowy Komitet Astronomiczny. Z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności odbyło się w Krakowie zebranie profesorów astronomii na uniwersytetach polskich celem ukonstytuowania przy Akademii Umiejętności Narodowego Komitetu Astronomicznego. W oraku tego ciała, wyrażonego przez statuty międzynarodowe, Polska nie mogła dotychczas stawiać swych wniosków na kongresach astronomicznych i zachodziła obawa, że na kongresach tych mogłyby występować jako delegaci polscy osoby niepoważne, jak to było np. na niedawno odbytym kongresie geodezyjnym w Madrycie.

Narodowy Komitet Astronomiczny wybrał na swego prezesa prof. T. Banachewicza z Krakowa, na wiceprezesa prof. Wł. Dziwulskiego z Wilna i M. Ernesta ze Lwowa, na sekretarza zaś prof. M. Kamińskiego z Warszawy.

Wobec zamieszania, jakie powstało obecnie w rachubie czasu według ery juliańskiej, Narodowy Astronomiczny uchwalił poddać pod obrady tegorocznego międzynarodowego kongresu astronomicznego w Cambridge sprawę wprowadzenia „nowej ery astronomicznej”, od paru lat używanej już w wydawnictwach Obserwatorium Krakowskiego. Ponadto postawiono na życzenie władz i organów państwowych służbę fachowcami opiniami w sprawach kalendarzowych, rachuby czasu, ścisłych pomiarów państwa i tp.

— Pielgrzymka do Rzymu wyłącznie dla inteligencji organizuje Sekcja wycieczkowa krak. Ogniska naucz. w czasie feryj wielkanocnych t. j. od 8 do 19 kwietnia b. r. kosztem 395 zł. od osoby. Mieszkanie w pensjonacie zapewnione.

Zgłoszenia w formie przystania za datku w wysokości 100 zł. najpóźniej do 20 lutego przyjmuje i informację udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie, Rynek Gł. 29 II p.

— Dar Narodowy 3-go Maja. Wydział Wykonawczy Polskich Towarzystw Oświatowych uzyskał już łączne zezwolenie ministra spraw wewnętrznych dla zjednoczonych z nim towarzystw oświatowych na zbórkę Daru Narodowego 3-go Maja w czasie od 3—9 maja r. b. Do zorganizowania tej tradycyjnej zbiórki upoważnione są według tego zezwolenia: 1) na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej Polska Macierz Szkolna Ziemi Wschodnich z siedzibą w Wilnie; 2) na obszarze b. dzielnicy austriackiej Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie; 3) na obszarze b. dzielnicy pruskiej Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu; 4) na obszarze Ks. Cieszyńskiego—Cieszyńska Macierz Szkolna.

Zasłużone te towarzystwa oświatowe przygotowują już całą akcję zbórkową jak również opracowują swój współdział w uroczystości święta Narodowego 3-go Maja przez opowiadania akcją oświatową. Dar Narodowy 3-go Maja jest—jak wiadomo—główną podstawą materialną działalności tych towarzystw, które oprócz szeroko postawionej akcji oświaty pozaszkolnej—prowadzą również wielkiej doniosłości akcję szkolną na kresach.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

(k) Ilość przedsiębiorstw przemysłowych w Wileńszczyźnie. W roku ubiegłym, na terenie całego okręgu administracyjnego wileńskiego znajdowało się przedsiębiorstw przemysłowych: mineralnych—161, metalurgicznych—8, elektrycznych—30, chemicznych—85, włókienniczych—14, włókienniczych ludowych—166, drzewnych—89, żywnościowych—684 (w tej liczbie młynów z górą—300, wód mineralnych—61, garzeln, rektyfikacji, wytwórni wódek i likierów—58, fabryk czekolady, cukierków i pierników—29, olejarni 26), garbarskich—176, odzieżowych—31, poligraficznych—48 (w tej liczbie drukarni—42 i litografii—6), używalności publicznej (gazowni, elektrowni, wodociągów)—9.

(k) Wytwórczość przemysłowa w Wileńszczyźnie. W roku 1924 przemysł papierniczy w stosunku do roku poprzedniego dał 44 procent przyrost, chemiczny spadł do 1/5 części z roku poprzedniego, w hutnictwie szklanem widzimy przyrost wytwórczości około 40 proc., w przemyśle garbarskim spadła produkcja skór twardych o 21 procent, w przemyśle drzewnym spadła produkcja o 22 procent, młynarstwo dało przyrost 14 procentową, wytwórczość

spirytusu melasowego spadła o 64 proc., zaś spirytusu ziemniakowego o 71 proc., w przemyśle wytwórczości publicznej widzimy 40 procentową niższą wytwórczości gazu, przemysł tytoniowy za trzy kwartały r. ub. znajdujący się w rękach prywatnych dał przyrost 65 proc.

(k) Przywóz nasion z zagranicy. W myśl rozporządzenia właściwych ministrów, wydanego w uzupełnieniu obowiązującej terytorialnej, przywóz z zagranicy kwalifikowanych zbóż jarych może być dokonywana bez cła, jednakże za każdorazowego pozwoleniem ministerstwa skarbu.

(k) Wywóz koni. Opłata wywozowa od koni (ogierów, klaczy i wałachów) miary stojącej powyżej 150 cm. w wieku do lat 6 włącznie ustanowiona została na 400 złotych od sztuki. Wywóz wszelkich koni odbywać się może tylko kolejami i morzem. W wyjątkowych wypadkach może Ministerstwo Skarbu zezwalać na wywóz koni drogą kołową.

(k) Odsetki prawne. Od dnia 1-go lutego r. b. odsetki prawne wynoszą 15 od 100 w stosunku rocznym. Odsetki prawne w tej wysokości będą stosowane i do tytułów wcześniejszych, jednakże licząc od dnia 1-go lutego r. b. W ten sposób dla tytułu prawnego, powstałego na przykład 1 lipca 1924 roku, odsetki prawne stosowane będą w następującej wysokości: za czas od 1-go lipca do 9-go września roku—6 procent, za czas od 9-go września 1924 roku do 1-go lutego 1925 roku—24 procent, za czas od 1-go lutego 1925 — 15 procent.

Sport.

Sport w szkołach powszechnych.

W celu obudzenia zamiłowania do zabaw i gier ruchowych na wolnym powietrzu wśród młodzieży szkolnej szkół powszechnych, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego przeznaczyło dla każdego z 262 inspektoratów szkolnych w Rzeczypospolitej Polskiej komplety przyborów do gier ruchowych, a mianowicie: 4 piłki i 2 siatki dla każdego inspektoratu w celu obdarowania nimi jednej szkoły powszechnej męskiej i jednej żeńskiej w powiecie. Rozesłaniem tych przyborów zajęła się „Polska spółka sportowa”.

Jednocześnie ministerjum wystosowało do inspektoratów szkolnych okólnik ze wskazówkami, w jaki sposób należy te przyrzędy wykorzystywać. Ministerjum pragnie na tej drodze szerzyć propagandę

zdrowych zamiłowań do zabaw i gier ruchowych wśród młodzieży szkół powszechnych w całym państwie polskim. (T).

Ze świata.

— Życie polskie w Harbinie. W jednym ze styczniowych numerów „Tygodnika Polskiego” wychodzącego w Harbinie znajdujemy ciekawą notatkę.

„Z inicjatywy delegata papieskiego arcybiskupa Constantini w najbliższych dniach odbędzie się w miejscowym kościele katolickim pierwsze nabożeństwo zjednoczonych prawosławnego i katolickiego kościołów”.

Przedrukowując tę notatkę miejscowy organ rosyjski „Zaria” z dn. 11 b. m. pisze: „Jak widać jest to pierwszy krok ku zaznaczeniu się tutaj, narazie w ramach lokalnych zjednoczeniu obu kościołów, zwolenników którego jest niemało jak wśród katolików, tak i wśród duchowieństwa i parafian prawosławnych”.

W tymże numerze „Zari” znajdujemy wiadomość, że miejscowa kolonia polska ucieleśnia została zawiadomieniem ministra oświaty Polski, że harbińskiemu gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza zostały przyznane prawa polskich państwowych zakładów naukowych.

Zatem, poczynając już od bieżącego roku abiturjentom gimnazjum harbińskiego będą wydane świadectwa równoznaczne przy wstępowaniu do wyższych zakładów naukowych ze świadectwami szkół znajdujących się na terytorjum Polski. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w tym roku opuszcza zakład pierwsza grupa abiturjentów, i rozporządzenie ministerstwa pozwolił tem okazale odświeżyć tę uroczystość, owoc żmudnej pracy polskiej na obczyźnie.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Czeki, Londyn, Funtki angielskie, Nowy York, Paryż, Praga.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

D. H. BŁAWAT WILEŃSKI

ul. Wileńska 31 tel. 382.

P O L E C A: Kamgarny, wejny, gabardyny, jedwabie na ubrania damskie i męskie. Towary białe i kolorowe, różnaki, koldry, poduszki, pierze i sienniki, pończochy, skarpetki, chustki i wiele innych rzeczy. — Wykonujemy na zamówienia garnitury i piaseczki męskie i dla uczni wszystkich szkół z naszego materiału na raty i za gotówkę. | Wybór duży | | Ceny niskie.

Artystyczne „JUTZENKA” DZIS! Niebacząc na kolosalne koszty wyświetlamy najpotężniejszy program! Takiego śmiechu, radości i wesołości jeszcze nie było. 1 raz w Polskie Kino „Wielka 64.” Wileńskie niezobowiązujące komedie Pogromcy Pał i Patachona w najnowszej swej 4-actowej kresceji. Morze niezobowiązującego śmiechu bez przerwy. Nad program: Ulubieniec przepiękny Wschodni dramat w 8 akt., konflikt życiowy na tle podobieństwa dwóch braci.

OGRODNIK POLSKI Skład nasion i narzędzi ogrodniczych Warszawa, Warecka 14, tel. 34—65. Cenniki na r. 1925 wysyła się bezpłatnie na żądanie. Firma istnieje od 45 lat.

DOM HANDLOWY „WSPÓLNA PRACA” sp. z ogr. odp. przy ul. Mickiewicza Nr 5—3 (1 piętro) tel. 335. SALON KONFEKCJI DAMSKIEJ Suknie domowe, wizytowe, wieczorowe i kapelusze. Bluzki jedwabne od 18 zł. Spódniczki angielskie „ 28 „ Suknie wełniane „ 75 „ wieczorowe jedwabne „ 90 „

Potrzebny zaraz lokal w Śródmieściu (Wilno). od 4 do 6 pokoi ze wszelkimi wygodami. Umowa roczna. Cena od 100 do 150 złotych miesięcznie. Oferty: Filja „Kurjera Warszawskiego” Ulica Adama Mickiewicza Nr. 2 (Telefon Nr. 63) „Dla Szroniska Nauczycielek”.

Dr. Marjan Mienicki Chor. wener. syfilis i skórne. Wileńska 34 m. 8. Przyjmuje od 4—7 po. Dr. B. Szywindt Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19 od 10—1 i od 4—7.

ODCISKI, BRODAWKI i szorstki zgrubienia na podszewkach bezpowrotnie bez bólu usuwa „KLAWIOL” Chemiczno-farmaceutyczny laboratorjum „A. Kowalski” w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 5.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków Zawiązała Nr 1, telef. 1-47. ZAKRES DZIAŁALNOŚCI: Zakup i sprzedaż produktów rolnych. Sklepy detaliczne: Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz zamieszkały w Wilnie, przy ul. S-ty Michałskiej Nr: 8 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 lutego 1925 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Kwiatowej Nr. 4. odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego firmy „B-cł Klaczk” składającego się z materiałów ubraniowych, oszacowanego na sumę zł. 500 gr.— (—) Komornik sądowy A. Sitarz.

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądające obszernych bezpłatnych prospektów. Mieszkanie składające się z 3 pokoi, przedpokojem, kuchnią, z elektrycznością oraz werandy i balkonu w centrum miasta z powodu wyjazdu do odstępstwa. Wiadomość w Biurze Reklamowym Garbarska 1.

OGŁOSZENIE. Magistrat m. Wilna wydzierałwa folwark Tupaciszki — przestrzeni 23 hekt. 736 metr. kw. położony przy koleji pomiędzy Wilnem i Nową Wilejką (obok kolonii kolejowej) na termie 6 letni z obowiązkiem wybudowania domu mieszkalnego. Warunki konkursu są do przejrzania w Wydziale Ziemi Miejskiej (Domnikowska Nr. 2, wejście z podwórza Straży Ogniowej) od godziny 10 do 12, za wyjątkiem dni świątecznych. Konkurs ma odbyć się 18 lutego 1925 roku o godzinie 12 w południe. Magistrat m. Wilna.

WŁASNE PIEKARNIE ze sprzedażą detaliczną w sklepach. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy. Dostawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

FACHOWI AJENCI do zbierania ogłoszeń za bardzo wysoką prowizję POTRZEBNI ZARAZ. Oferty składać do Działu Reklamowego „Słowo” Mickiewicza 4, tel. 228, między godz. 12—1 p.p.

Piwiarnia Jadłodajnia pod „ORŁEM” przy zaut. Michałskim Nr. 2. Od 17 stycznia r. b. przesłana na własność Stefana Szułdka. Wydawane są obiady z dwóch dań z chlebem i herbatą 1 zł. oraz kolacje — 1 zł.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA, OTRĄB, SIANA, SŁOMY, KONICZYNY, WĘGLA, MAKI pszennej, SOLI, CUKRU, SŁONINY, SZMALCU, KASZ w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków. ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Doktor Kobiłta lekarz D. Zeldowicz, Dr. Zofia Zeldowicz Przyjęcie 9-11-8-9-10 i 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. bot. „Bristol”).

RÓŻNE MEBLE stylowe (mahoni) są do sprzedania z powodu wyjazdu. Handlarze wykluczeni. Wiadomość udziela się: ul. Skopówka 9—1 pomiędzy 1—4 po południu. Skradz. książ. wojsk. wyd. przez F. K. U. Lida na im. Antoniego Suckieja, zam. we wsi Lubartach gm. Bienia końskiej—unieważnia się.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy obojętnie chorego obarczającego liczną rodziną X. Y.